№ 280. Środa 7. Grudnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 7. grudnia.

Izba deputowanych Rady państwa uchwaliła na przedwczorajszem posiedzeniu, tych deputowanych czeskich, którzy nie przybyli wcale do izby i nieusprawiedliwili swojej nieobecności, uważać tak, jak gdyby złożyli swoje mandaty. W dalszym ciągu obrad nad adresem przedstawiał *Herbst* niekorzystne położenie finansowe, i że położenie to zawisło od zachowania się całego gabinetu. Należałoby — mówił — uprościć system administracyjny. Zasada, iż dochody stosować się muszą do wydatków, ma przecież swoją granicę, a tą granicą jest możność, i ta została już przekroczona. Minister *Plener* odpowiadając zakończył tem, że rząd zgadza się zupełnie z żądaniami objawionemi w adresie, a czynami swojemi dowiedzie, iż uznaje konieczność oszczędności. W końcu uchwaliła izba ustępy adresu od 14. do 18. podług brzmienia projektu.

Trwające od miesiąca przeszło *przesilenie ministerstwa bawarskiego* skończyło się wreszcie. Dnia 4. b. m. nastąpiło mianowanie pana *Pfordten* ministrem król. domu i spraw zagranicznych, a ministerstwo handlu pozostanie aż do zamierzonej reorganizacyi ciągle jeszcze przy ministerstwie finansów. Odbyła się też rada ministeryalna, na której ułożony został program gabinetu.

Telegraficzna wiadomość, że nad *austryacko-pruskim wnioskiem względem zniesienia exekucyi związkowej* miał sejm związkowy *głosować* zeszłej soboty, była mylną. Podług doniesienia *N. F. Z.* uchwalono na ostatniem posiedzeniu sejmu związkowego wziąć dopiero w poniedziałek pod głosowanie wnioski odnoszące się do sprawy exekucyjnej. Mniejszość żądała dłuższego odroczenia, ale wniosek jej upadł za staraniem Prus i Austryi, i z tego też można wnosić, po czyjej stronie będzie większość przy głosowaniu nad samą kwestyą.

Dzienniki turyńskie rozgłaszały ostatniemi czasy z niejaką uporczywością pogłoskę, że Król Wiktor Emanuel *będzie gratulacye noworoczne ciała dyplomatycznego przyjmować już we Florencyi*. Także *Memor. diplom.* donosi, że jenerał Lamarmora oznajmił poufnie reprezentantom mocarstw zagranicznych, iż pominąwszy wszelkie nieprzewidziane przeszkody składać będą swoje gratulacye noworoczne we Florencyi. Przeciw tym pogłoskom jednak występuje teraz półurzędowa turyńska *Opinione* ze stanowczem zapewnieniem, że w dzień Nowego roku *nie będzie jeszcze Król we Florencyi*.

Kilkakrotne oświadczenia Lamarmory w parlamencie turyńskim, że *posiadanie Wenecyi* jest dla Austryi tylko *sprawą ambicyi wojskowej* i wcale niepotrzebne dla zabezpieczenia Niemiec, tudzież oświadczenie półurzędowej turyńskiej *Opinione*, że oswobodzenie Wenecyi należy do programu każdego ministerstwa piemonckiego, i że to oswobodzenie na wszelki sposób, a w razie potrzeby i przy pomyślnej sposobności nawet przemocą oręża musi być uskutecznione: wszystko to spowodowało urzędową *Gazz. di Venezia* do rozprawy, które już dla samego charakteru swego urzędowego zasługuje na uwagę. Piemont — powiada ten dziennik — pozwala sobie tej ubliżającej mowy dlatego tylko, iż sądzi, że może liczyć na obcą pomoc, a wie bardzo dobrze, iż nowe Włochy stając same do walki z Austryą, zostałyby wnet zniszczone. „Ale napróżno — tak kończy się artykuł — wpisywały gabinety młodych Włoch zdobycie Wenecyi do swojego programu; napróżno objawia to głośno *Opinione*. W tych programach ministeryalnych, w tych przechwałkach półurzędowego dziennika przebija się milczące wyznanie niemocy. Mówią, że chcą prowadzić wojnę z Austryą. Jest to kłamstwo i buta. Mają oni dość rozsądku, ażeby wiedzieć, dokądby taka wojna doprowadziła. Dyplomaci Włoch lękają się w głębi serca wojny jak najmocniej, i nie będą jej prowadzić; a w obawie przyszłości, która byłaby godną ich niesprawiedliwości, powinno być dostatecznem dla nich, błagać ślepego losu, ażeby zachował im to, co sobie samowolnie przywłaszczyli.“

Między *Rzymem* i rządem *portugalskim* zanosi się na *wielką scysyę z powodu konkordatu z r. 1856*. Poseł portugalski Saldanha został odwołany z Rzymu, i ma być zastąpiony tylko pełnomocnikiem.

Jak piszą do *A. Z.* z Paryża, można na *podstawie rozmów Cesarza Napoleona z księciem Metternichem* uważać za rzecz niewątpliwą, że kwestya wenecka nie będzie w żaden sposób poruszoną, i że nastąpi znaczne zmniejszenie armii włoskiej. Na ostatniej radzie ministeryalnej zastrzegł sobie Cesarz wszelką dalszą manifestacyę swojej zagranicznej lub europejskiej polityki do mowy tronowej. Bez niespodziewanych zatem wypadków będą do końca stycznia, lub do początku lutego pouczać tak dyplomacya francuska, jako też jej organa dziennikarskie.

Najnowsze wiadomości *o zamiarze zbliżenia się między Francyą i Anglią* nie były bezzasadne, ale pokazało się, że zamiar ten pozostał *bezskutecznym*. W sprawie amerykańskiej, która miała służyć za podstawę porozumienia, obstaje Anglia przy zasadzie nieinterwencyi, gdy przeciwnie Francya przechyliła się teraz nieco na stronę unii północnej. Wypadek ten przypisują zręczności dyplomatycznej Lincolna, który przyrzeka zmienić swoją postawę względem Mexyku, a nawet udaje, że ma zamiary pokojowe względem unii południowej.

Lwów, 6. grudnia. Między rządem pruskim a niektóremi rządami związku niemieckiego zaszły nieporozumienia a raczej objawiła się różnica zdań co do dalszego obsadzenia Holsztynu przez wojska związkowe, które Holsztyn na mocy uchwalonej egzekucyi związkowej, przed rozpoczęciem wojny duńskiej zajęły. Rząd pruski twierdzi, iż kiedy Holsztyn szczęśliwym sukcesem wojny z pod władzy Danii oswobodzony został, kiedy w skutek zawartego traktatu pokoju przeszedł w posiadanie Austryi i Prus, w takim razie egzekucya związkowa ipso facto ustaje, i wojska związkowe Holsztyn opuścić winny, zdając sprawę związkowi o dopełnionej misyi swej. Hanower zaś a mianowicie Saxonia, których wojska do egzekucyi związkowej użyte zostały, tego są zdania, iż tak jak Holsztyn na mocy uchwały związkowej zajęły, tak też tylko na mocy drugiej uchwały opuścić go mogą. Nieporozumienie to, a raczej takowa różnica zdań, podniesiona została przez wiele dzienników mianowicie pruskich, za wyraz opinii rządowej uważanych; do znaczenia zatargu w łonie związku niemieckiego, nawet już głosy o bliskiej wojnie domowej słyszeć się dały. Tak nie jest; są to proste tylko dziennikarskie deklamacye, żadnego znaczenia nie mające. Bo jakżeż przypuścić żeby z powodu tak błahego, przyjść mogło do wojny, ba nawet tylko do groźnego w Niemczech zatargu. Idzie o różność zdań, o odmienne zapatrywanie się, które na drodze wzajemnego porozumienia się zagodzone będzie. Austrya, której usiłowania do utrzymania pokoju nie raz się już przyczyniły do usunięcia zatargów w sytuacyach nierównie drażliwszych, Austrya i w obecnym przypadku wystąpiła z przyjacielskiem swem pośrednictwem, które nie raz już do utrzymania pokoju europejskiego tak skutecznie się przyczyniło. Powiodło się dyplomacyi austryackiej sprowadzić rzecz całą, na właściwą drogę, oddać ją pod sąd sejmu związkowego, na co się Prusy zgodziły. A lubo sejm ten, pomimo wspólnego wniosku Austryi i Prus, większością jednego głosu przedstawionego uchwalił, iż wojska związkowe i nadal w Holsztynie pozostać mają, to jednak wątpić nie można, iż gdy na sejmie Frankfurckim przyjdzie pod decyzyę kwestya, ażali przejściem Holsztynu w posiadanie Austryi i Prus cel exekucyi dopięty został, sejm ten uchwałę swą do wspólnych wniosków dwóch wielkich mocarstw niemieckich zastósuje. Rzecz więc cała na drodze wzajemnego porozumienia się i zgody załatwiona zostanie, i nie tylko żadnego zatargu w łonie związku niemieckiego nie wywoła, ale nadto przyczyni się do ustalenia przymierza Austryi i Prus, którego wielkiego znaczenie przez hr. Mensdorffa w radzie państwa, tak silnie skreślone i podniesione zostało. Nie będziemy przeczyć, iż ostateczne ustalenie losu Księstw zaelbiańskich, z pod jarzma duńskiego wspólną bronią Austryi i Prus wyswobodzonych, niejakie trudności jeszcze może sprowadzi. Krom księcia augustenburgskiego i Wielkiego księcia oldenburgskiego, jako cesyonaryusze praw panującego domu rosyjskiego, rząd pruski wystąpił świeżo z dokumentami z archiwum berlińskiego wydobytemi, które prawo Hohenzollerów do sukcesyi w księstwach dowodzić mają. Ocenienie praw trzech pretendentów do sukcesyi, rzecz to zaiste zawiła, która długie wywody i negocyacye za sobą pociągnąć może. Prowizoryum w Księstwach nie tak rychło usunięte zostanie. Lecz żadna wojna, żadne nawet groźniejsze zatargi ztąd nie wynikną. Dopóki zgoda między Austryą i Prusami trwać będzie, wszystko się załatwi na drodze układów i negocyacyj. Jeżeli zaś pomimo pokojowego usposobienia całej Europy, świat giełdowy dotąd się nie uspokaja, jeżeli papiery publiczne ciągle nizko bardzo stoją i często na giełdach pojawiają się trwogi, to przyczynę tego nie tyle w sytuacyi politycznej państw europejskich, ile raczej w sytuacyi ekonomicznej świata całego upatrywać należy. Wojna domowa w północnej Ameryce, może się dłużej przeciągnie niż się spodziewano, ponowny wybór Lincolna na najwyższą magistraturę unii zapowiada wytężenie wszystkich sił gwoli pokonania a raczej podbicia separatystów. Bawełna więc amerykańska nie tak rychło na targi europejskie zawita, Europa długo jeszcze wysełać będzie złoto swoje do Indyj wschodnich i Egiptu dla nabycia bawełny, którą dawniej z Ameryki północnej w zamian za fabrykaty europejskie dostać było można. W tym to ciągłym odpływie złota europejskiego do innych części świata, upatrzyć można jedne z głównych przyczyn rzadkości kapitałów, wysokiej stopy procentu w bankach i głównych zakładach finansowych na kierujących placach handlowych europejskich, ztąd owa stagnacya giełdowa, nizki kurs papierów publicznych sprowadzająca. Polityka nic na to

nie wpływa i nie przyczynia się wcale do wywołania częstych burz giełdowych. Pokój jest dziś wspólnym hasłem wszystkich państw europejskich.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 5. grudnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Wczoraj dany był w Schönbrunn obiad familijny na który byli zaproszeni Arcyksiążęta i Arcyksiężne. Z powodu 63 rocznicy urodzin Arcyksięcia Franciszka Karola odbędzie się we środę festyn dworski. W pokojach Arcyksiężnej będzie dany wieczór muzykalny w którym wezmą udział śpiewak opery nadwornej pan Wachtel, tudzież panie Artot i Bettelheim. Arcyksiążę Karol Ferdynand udał się wczoraj wieczorem do Berna, Arcyksiążę Józef z małżonką do Lincu, a Arcyksiążę Karol Ludwik do Gracu.

(Powrót wojsk.) Dnia 4. b. m. po południu osobnym pociągiem kolei północnej wróciła do Wiednia reszta wojska z Szlezwik-Holsztynu, a mianowicie 11 kompania składająca się z 8 oficerów i 160 żołnierzy z pułku inżynieryi Cesarza Franciszka Józefa I. Na powitanie tejże zebrało się kilku jenerałów w dworcu kolei północnej. Muzyka wojskowa przygrywała hymn ludu, i odprowadziła nowoprzybyłych na Leopoldstadt, gdzie ich umieszczono zanim udadzą się do Krems. O godzinie 6. przybyła poczta polowa i telegraficzna etc. a o godzinie 8 reszta głównej kwatery. Ostatni pociąg wojskowy, złożony z kompanii zdrowia przybył w południe, a przeznaczony na garnizon dla stolicy 3 batalion pułku Wielkiego księcia heskiego przybył tu wczoraj przedpołudniem osobnym pociągiem kolei zachodniej i został umieszczony w koszarach.

Francya.

(Różne wiadomości.) W kółkach politycznych w Paryżu zajmują się mocno procesem 13 deputowanych i adwokatów, którzy za urządzenie komitetu wyborczego w pierwszej instancyi na grzywny skazani, od wyroku tego apelowali. Sprawa wprowadzona została na audyencyę sądu apelacyjnego w dniu 1. grudnia. Stawali w niej jako obrońcy apelujących najznakomitsi prawnicy i mowcy francuzcy pp. Berryer, Jules Favre, Dufavre i inni. Sala audyencyonalna przepełniona była słuchaczami, którzy mowy pp. Berryer i Favre częstemi przerywali oklaskami, pomimo głosu prezesa sądu apelacyjnego, podobne manifestacye najmocniej zakazującego. Sprawa bowiem, która się przed kratkami sądowemi toczyła, wielkiej jest wagi pod względem wyborów do ciała prawodawczego. Idzie o to, ażeby wyborcom odjąć wszelki sposób porozumienia się między sobą względem kandydatów, którym głosy swe dać mają, ażeby nikt nie mógł wpływu na nich wywierać, krom rządu cesarskiego, który przez prefektów, podprefektów, wójtów gmin, leśniczych i polowych, słowem przez całą sieć hierarchii administracyjnej silnie scentralizowanej wyborami kieruje i zwykle swoich kandydatów przeprowadza. Jeneralny prokurator cesarski wystąpił najmocniej przeciw wszystkim tym, którzy na wyborców, (a wyborcą jest we Francyi, jak wiadomo, każdy Francuz pełnoletni bez różnicy stanu, majątku i inteligencyi), wpływać i wybór kandydatów rządowi przeciwnych przeprowadzać chcą. Prawo to według jeneralnego prokuratora cesarskiego rządowi tylko i jego organom przysłuża. Każdy zresztą wyborca zdaniem jeneralnego prokuratora widzi jasno jak słońce wielką chwałę rządów cesarskich na zewnątrz a pomyślność kraju wewnątrz, najlepiej przeto zrobi, iż tego kandydata obiera, którego rząd proponuje. Nie trudno było obrońcom obżałowanych zbić tak potworną doktrynę, nie trudno im było wykazać niewolę Francyi w obec wolności, jakiej Anglia używa, w której proces podobny, jak p. Berryer oświadczył, śmiechby tylko powszechny wywołał. Sąd na kilka dni odroczył ogłoszenie wyroku, którego z niecierpliwością wyglądają, bo jeżeli się utrzyma doktryna wyrokiem pierwszej instancyi ustanowiona, to Francya pozbawiona zostanie ostatniego śladu parlamentarnej wolności.

Niemcy.

(Posiedzenie frankfurckiego zgromadzenia związkowego) z d. 1. b. m. ma dla Niemiec znaczenie historyczne. Przedłożono na niem wniosek austryacko-pruski względem zniesienia egzekucyi związkowej w Holsztynie i Lauenburgu, przez co potwierdzoną została jednozgodność Austryi z polityką pruską, a osłabł opór Saksonii i Bawaryi tudzież kilku państw pomniejszych po ich stronie stojących.

Wspólny wniosek Austryi i Prus opiewa jak następuje:

„Odnośnie do przedłożonego na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu związkowego traktatu pokoju zawartego w Wiedniu dnia 30. października b. r. a przez wymianę ratyfikacyi do zupełnego skutku doprowadzonego, i zważywszy że przez to uchwalone d. 7. grudnia z. r. postępowanie egzekucyjne przeciw Danii stało się zbytecznem, posłowie zostali upoważnieni w imieniu swoich najwyższych rządów postawić nagły wniosek:

Wysokie zgromadzenie związkowe zechce uchwalone d. 7go grudnia z. r. postępowanie egzekucyjne w Księstwach holsztyńskiem i lauenburgskiem uważać jako skończone, i prosić rządy królestw saskiego i hanowerskiego którym wykonanie tegoż poruczono, aby odwołały z rzeczonych księstw swoje wojska, tudzież wysłanych tamże komisarzy cywilnych."

Austrya, Prusy, Hanower i Saksonia dały swoje oświadczenia względem tego wniosku.

Austrya oświadczyła, iż spodziewa się, że rezultat układów z rządem pruskim względem rozwiązania kwestyi głównej odpowiednio prawom i interesom związku będzie pomyślny.

Oświadczenie Austryi i Prus opiewa:

„Odnośnie do oświadczenia cesarsko-austryackiego posła prezydyalnego, poseł ma polecenie w uzupełnieniu tegoż dodać imieniem swego najwyższego rządu, że także rząd królewsko pruski widzi w zawarciu pokoju możność ostatecznego załatwienia kwestyi spornych przez wzajemne układy obu mocarstw z sobą i z pretendentami, ale zaprzecza aby układy w tym względzie zawiązane doprowadziły do pomyślnego rezultatu dopóki przeciąganie postępowania egzekucyjnego, według jego zdania nieprawne, nie będzie usunięte.

Aby ten cel osiągnąć, rząd królewski obiedwie te noty, które poseł ma zaszczyt przedłożyć wysokiemu zgromadzeniu związkowemu przesłał rządom królewskim Saksonii i Hanoweru.

Rząd królewsko hanowerski w doświadczonej swojej życzliwości dla dobra związku oświadczył się gotowym do wykonania środków przepisanych artykułem XIII. ustawy egzekucyjnej, ale rząd królewsko saski nie przychylił się w tym względzie.

W takim stanie rzeczy rząd królewski z rządem cesarsko-austryackim postawił wspólny wniosek, aby wysokiemu zgromadzeniu związkowemu nastręczyć sposobność zapobieżenia zawikłaniom, które mogłyby powstać przez dalsze niedopełnienie artykułu XIII. ustawy egzekucyjnej, i prosi o najspieszniejsze załatwienie tego wniosku.

Hanower oświadcza, że zgadza się zupełnie z prawnem zapatrywaniem się Prus i egzekucyą po zawarciu pokoju uważa jako naturalnie ukończoną. Saksonia oświadcza, że jej mandat przestanie być ważnym dopiero wtedy gdy zapadnie odnośna uchwała związku. Załatwienie rzeczy w duchu wniosku austryacko-pruskiego jest niewątpliwe.

N. A. Z. podaje wspomniane tu dwie depesze rządu pruskiego do Saksonii i Hanoweru w których Prusy jako główne mocarstwo związkowe i europejskie żądają odwołania wojsk egzekucyjnych z powodu, iż egzekucya ustała. Nie masz w nich nic nowego ale w istocie zawierają jak to wspomniał *Dresd. Journal* w duchu związkowym wyrazoną i uniżoną prośbę Prus.

(Proces Polaków w Berlinie.) Proces Polaków w Berlinie jest na ukończeniu po 86 audyencyach sądu państwa. W dniu 23. b. m. wyrok sądowy ogłoszony będzie. Na jednem z ostatnich posiedzeń nadprokurator wnosząc karę 10. letniego więzienia przeciw obżałowanemu Martwelowi, powiedział, iż obżałowany należy do rzędu tych ludzi, których pojawienie się w Polsce burzę zapowiada. Ciemnego urodzenia występują raz pod tem drugi raz pod innem nazwiskiem; rzeczą ich jest rewolucya i zrewolucyonowanie. Jeżeli się uda uwięzić ich, odznaczają się upornem zaprzeczeniem zarzutów. Zaiste obżałowanemu nie można było dowieść, iż się istotnie Helpern nazywa, zawsze jednak jest wątpliwem ażeby nazwisko jego było istotnie Leon Martwell. Dowiedzione zaś być może, iż w lutym 1863 roku czynny był z polecenia rządu narodowego w nadgranicznych obwodach Prus zachodnich, że organizował ochotników, dla wzmocnienia powstania.

Przeciw obżałowanemu Teodorowi Jackowskiemu, dzierżawcy dóbr z Lipinki, który z polecenia rządu narodowego wiele podróży odbywał, i między innemi, jak sam przyznaje, był w Dreznie dla ofiarowania Królowi saskiemu korony polskiej, nadprokurator wniósł 10 lat więzienia. Nadprokurator domniemywa się, iż Jackowski jest członkiem rządu narodowego, na co jednak nie ma dowodu.

Obżałowany Edmund Callier, nauczyciel języków z Poznania, był według własnego zeznania naczelnikiem powstańców. Nadprokurator wywodzi, iż obżałowany odebrał wezwanie od rządu narodowego, iż takowe przyjął i starał się przeprowadzić go w duchu rządu narodowego. Leży w tem nie tylko intelektualna przewaga, lecz nadprokurator uważa obżałowanego jako przywódzcę wszystkiego, dla tego wnosi karę śmierci. Callier oświadczył, iż nigdy nie był właściwym organizatorem, objął tylko dowództwo nad korpusem powstańców, który się w Prusiech zachodnich organizował i w tym celu zwiedzał granicę, dla wynalezienia punktu przejścia. Nadprokurator twierdzi, iż zaprzecza udział w zbrodni stanu przeciw Prusom; obżałowany powiada, iż nigdy prawdy nie zaprzecza, za prawdę umiera, i gdyby nadprokurator nie był nadprokuratorem, a on nie był więźniem nad którym wisi miecz kata, to nadprokuratorowi kolcem szpady dowiódłby, iż zawsze prawdę mówi. Obżałowany twierdzi, iż nie zna rządu narodowego, iż rząd ten jest dla niego marą; nie zna celu, bo się polityką nie zajmuje i nie jest konspiratorem, zna tylko nieprzyjaciela na placu boju a że przed nim nie ucieka, tego dał dostateczne dowody.

Królestwo Polskie.

(Ukaz cesarski względem klasztorów.) — (Dokończenie.)

Art. 20. Szczegółowe rozpoznanie i oznaczenie, która mianowicie część byłych klasztornych budowli i nieruchomości, będąc przeznaczoną na cele dobroczynne i społeczne, przechodzi w zarząd komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych lub oświecenia publicznego, a która część ma być oddana w zawiadywanie komisyi rządowej przychodów i skarbu, wkłada się na osobną komisyę o klasztorach, z powołaniem do niej osobnych

członków od komisyi przychodów i skarbu i od innych właściwych władz. Postanowienia te komisyi, po zatwierdzeniu przez komitet urządzający w Królestwie, bezzwłocznie wpowadzają się w wykonanie.

Art. 21. Dochody ze wszystkich majątków nieruchomych i ruchomych, które należały do klasztorów, a obecnie przechodzą pod zarząd komisyi rządowej przychodów i skarbu, po potrąceniu nie więcej jak 10% z takowych dochodów na niezbędne wydatki na administracyę tych majątków, chociaż wpływają do skarbu Królestwa, lecz mogą być obracane wyłącznie tylko na niżej następujące przedmioty:

a) na utrzymanie pozostałych klasztorów, stosownie do artykułu 17;

b) na pensye, wsparcia i na koszta podróży zakonnikom i zakonnicom klasztorów zniesionych, i zamkniętych:

c) na zabezpieczenie regularnego i stałego nabożeństwa w kościołach takowych klasztorów;

d) na utrzymanie znajdujących się przy nich wszelkiego rodzaju zakładów naukowych i dobroczynności;

e) na zasiłek potrzebującym członkom duchowieństwa rzymsko-katolickiego, którzy odznaczyli się szczególnemi zasługami w obliczu kościoła i państwa, i w ogólności na polepszenie bytu duchowieństwa parafialnego rzymsko-katolickiego; i

f) na podtrzymanie i rozwinięcie oświaty publicznej, w szczególności zaś szkół początkowych.

Art. 22. Na komisyę umorzenia długu krajowego wkłada się obowiązek czuwać nad tem, ażeby wyżej wymienione w art. 21 dochody nie były obracane na żadne inne przedmioty, prócz tych, które określone są niniejszem ukazem i dołączonemi do niego przepisami, i przedstawiać corocznie w tym przedmiocie sprawozdanie radzie administracyjnej ze szczegółowem oznaczeniem w temże wszystkich rzeczywiście zrobionych wydatków. Dla spraw tego rodzaju, do składu komisyi umorzenia długu krajowego przyłącza się kilku członków z grona rzymsko-katolickiego duchowieństwa, na zasadzie oddzielnego postanowienia, które wydane będzie osobnie.

Art. 23. Przepisy, postanowione tu względem klasztorów, rozciągają się na wszystkie w ogólności domy zakonnicze rzymsko-katolickie, kongregacye, kolegia księży i inne tym podobne instytucye.

Art. 24. Wszystkie dawniejsze postanowienia i rozporządzenia, niezgodne z niniejszym ukazem i dołączonemi do niego przepisami, uchylają się.

Art. 25. Bezzwłoczne wykonanie niniejszego ukazu i dołączonych do niego przepisów wkłada się na Namiestnika w Królestwie. Komitetowi urządzającemu pozostawia się rozstrzyganie wątpliwości, przy wprowadzeniu w wykonanie tych postanowień wyniknąć mogących, i wydawanie należytych instrukcyi w rozwinięciu onych.

Art. 26. Ukaz niniejszy i dołączone do niego przepisy bezzwłocznie w Dzienniku praw zamieszczone być mają.

Dan w Carskiem Siole, dnia 27. października (8. listopada) 1864 roku.

Alexander.

przez Cesarza i Króla, minister sekretarz stanu, w nieobecności radzca tajny. (podp.) *Starynkiewicz.*

Rosya.

(Prawo prasowe.) Korespondencye z Petersburga donoszą, że bliskiem jest tam ogłoszenia prawo prasowe dla Rosyi, które dotychczasowe przepisy w tym przedmiocie zmieni radykalnie. Już w 1862 roku polecono wypracowanie odpowiedniego prawa komisyi, pod prezydencyą księcia Obolenskiego. Praca tej komisyi przejrzana przez ministerstwo spraw wewnętrznych, ma być wkrótce przedstawioną radzie państwa, o zatwierdzeniu przez którą, równie jak o ostatniem usankcyonowaniu przez Cesarza nikt nie powątpiewa. Co się tyczy samego prawa, to pogłoski są szczególniejsze. Prawo bowiem ma tę osobliwość, że zaprowadza dwa systematy: cenzurę i używany we Francyi systemat ostrzeżeń. Każdy dziennik i każde czasopismo dowolnie będzie mogło wybierać, któremu systematowi pragnie się poddać, a z których to systematów ostatni jak we Francyi, ewentualnie od ostrzeżenia do zawieszenia, a od tego do całkowitego zniesienia dziennika prowadzi.

(Rozporządzenie względem wychodźców wracających do cesarstwa.) *Rus. Inw.* pisze: Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, aby w przepuszczaniu z zagranicy do cesarstwa wychodźców stanu duchownego, ściśle przestrzegane były przepisy prawa, i aby tak w miastach jak i powiatach nie dozwalano zbierania składek na rzecz zagranicznych cerkwi i klasztorów prawosławnych, jeżeli zbierający składki nie będą opatrzeni: *a)* książką z najświętszego synodu, należycie poświadczoną, dla zapisywania składek, i *b)* paszportem, udowadniającym, że nastąpiło najwyższe zezwolenie do zbierania składek.

Ameryka.

Nowy York. 16. listopada. *(Wypadki wojenne.)* Armia Potomaku, o której słyszeliśmy z pewnością, iż w dniu wyboru prezydenta unii w Richmondzie stać już będzie, — przypatruje się weiąż jeszcze i z dosyć daleka miastu temu, gdzie konfederacka chorągiew nie przestaje powiewać. Zapowiadany, długo przygotowywany wielki atak wykonano nareszcie w dniu 27. zeszłego miesiąca, — lecz wiadomo jak niefortunnie. Nieprzyjaciel wszędzie był przygotowany i silny, wszędzie dał odpór skuteczny; trzeba było wracać do obozu ciężkie poniósłszy straty i nie zgoła nie wskórawszy. Nie wielka naturalnie pociecha, że niepomyślne to przedsięwzięcie „rekonesansem" przezwane zostało. Nawet i tutejsza publika nie upatruje już bynajmniej w głównodowodzącym jenerale tak wielkiego bohatera, za jakiego został przez pisma rządowi oddane wystawiony; gotowa jest owszem zgodnie przyznać, iż Grant nie więcej posiada wojennego geniuszu jak i jego poprzednicy, a odznacza się od nich wcale nie chwalebną obojętnością na życie ludzkie. Od początku mają, kiedy się przez rzekę Rapidan przeprawił, stracił już ten jenerał częścią w spotkaniach z nieprzyjacielem, częścią od zjadliwej febry, którą zieje miejscowość, gdzie tyle już miesięcy wojska są rozlokowane, ogółem do 150.000 ludzi. Chciałby teraz naczelny wódz dać armii zimowe kwatery, lecz konfederaci nie chcą mu tak pożądanego dozwolić wypoczynku i trapią go od czasu do czasu niespodzianemi i zawsze dotkliwemi wycieczkami. — Co się dzieje w Georgii, dotychczas z zupełną pewnością nie wiemy. Cały zachodni Tennessee, aż do rzeki tego imienia, jest w ręku konfederackiego jenerała Hood'a, który ma na rzece wspomnianej dziesięć pancernych kanonierek, któremi zabiera lub niszczy federalne transporta. Najcenniejsza zdobycz dostała mu się w Johnsonsville, gdzie mnóstwo było nagromadzonej żywności, amunicyi, dział, a oprócz tego dwie kanonierki i ośm naładowanych różnemi rzeczami statków. Beauregard ma wspierać działania Hood'a, a raczej podobno naczelnie kierować na południowym teatrze wojny; ale czy ma oddzielny jaki korpus pod swem dowództwem, gdzie go ma, i przeciw czemu korpus ten ma być obrócony, — o tem żadnej wiadomości. Tyle tylko wieść niesie, iż na północnym brzegu Tennessee zjawić się miały znaczne Konfederatów siły. O Shermanie mówią, iż jakoby Atlantę porzucił, i nie dbając, co przedsięwezmą Hood i Beauregard, zostawił ich po za sobą, i środkiem nieprzyjacielskiego kraju udać się miał ku Savannah, czyli też ku Charleston. Byłby to pochód nazbyt już awanturniczy, zważywszy tak wielkie odległości, i nim się rzecz sprawdzi, za czysty wymysł uważanym być może.

Ostatnia poczta.

Frankfurt, 5. grudnia. Na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu sejmu związkowego został przyjęty większością głosów wniosek austryacko pruski względem uznania exekucyi związkowej za ukończoną.

Londyn, 5. grudnia. Bióro Reutera donosi: Król grecki złożył przysięgę na konstytucyę; zgromadzenie narodowe skończyło prace konstytucyjne i zostało rozwiązane. W Atenach panuje powszechna radość.

Messyna, 4. grudnia. Cały Afganistan jest w powstaniu. Rosyanie pobili znowu Chana Kokandu, który stracił przytem 6000 ludzi, i spalili 18 miast. U wschodniego wybrzeża Indyi srożył się nowy orkan, który pochłonął tysiące ofiar.

Drezno, 5. grudnia. *Dresd. Journ.* ogłasza następujący telegram z Frankfurtu. Zgromadzenie związkowe przyjęło dziś austryacko-pruski wniosek względem odwołania wojsk związkowych 9 głosami przeciw 6. Luxemburg wstrzymał się od głosowania. Przeciw wnioskowi głosowały: Bawarya, Saxonia, Wirtemberg, Hessen Darmsztadt, 12. i 13. kurya. Saxonia głosowała przeciw dlatego, ponieważ austryacko-pruski wniosek wydał się jej zawczesnym, gdyż wprzód wypadało rozstrzygnąć kwestyę, komu związek ma oddać Księstwa jako uznanemu prawowitemu władzcy. Austrya i Prusy oświadczyły, że ich komisarze cywilni w Szleswiku obejmą administracyę Księstw.

Altona, 5. grudnia. Od soboty wysłano ztąd 3 bataliony 3go pułku grenadyerów gwardyi, 4ty pułk grenadyerów gwardyi, 2 bateryę i 2 szwadrony huzarów Ziethen do Lauenburga.

Paryż, 4. grudnia. *Patrie* pisze, że Francya przyzwoliłaby na plany Prus względem Księstw, gdyby ludność ich została zapytana, a północny Szleswik zwrócony został Danii.

Hamburg, 5. grudnia. Półurzędowa berlińska korespondencya w *Börsenhalle* podaje jako uzasadnioną wiadomość, że względem pretensyi sukcesyjnych Prus do Księstw nadelbiańskich ma być zaciągnięte zdanie pruskich prawników koronnych.

Paryż, 5. listopada. W przyszłą sobotę odbędzie się w Compiegne wielka nadzwyczajna rada ministrów, którzy pozostaną tam przez cały dzień. — Z Turynu donoszą, że projekt ustawy Vaccy natrafia na coraz większą opozycyę. Izba wotowała sumę indemnizacyjną dla Turynu bez debaty. Rząd włoski żąda od izby dyktatorskiego upoważnienia na to, ażeby prawodawstwo Włoch mógł uczynić jednostajnem, mianowicie co do małżeństwa cywilnego i prawa sukcesyi.

Warszawa, 5. grudnia. *Dzien. Warsz.* ogłasza następujący ukaz cesarski:

Uznawszy koniecznem, dla nadania właściwego biegu sprawom duchownym wszelkich wyznań w Królestwie Polskiem, odłączyć sprawy te od zarządu oświecenia publicznego i wcielić je do komisyi rządowej spraw wewnętrznych, postanowiliśmy i stanowiemy:

Artykuł 1. Komisya rządowa spraw wewnętrznych, wraz z przyłączonym do niej zarządem spraw duchownych wszelkich

wyznań, mianować się odtąd będzie komisyą rządową spraw wewnętrznych i duchownych, a w skutku tego była komisya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego przybierze nazwę komisyi rządowej oświecenia publicznego.

Artykuł 2. Wykonanie niniejszego ukazu, który w Dzienniku praw zamieszczonym być ma, Namiestnikowi Naszemu, radzie administracyjnej i innym władzom rządowym Królestwa w czem do której należy polecamy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 6. grudnia. Na naszym wczorajszym targu było 119 sztuk wołów, a mianowicie z Bóbrki 14 sz., z Rozdołu 4 stada po 10, 20, 6 i 27 sz., z Podhajec 16 sz., z Wojniłowa 26 sz. Z tego sprzedano 101 sz., i płacono za wołu ważącego 270 ℔ mięsa i 30 ℔ łoju 48 złr. 75 c., a za wołu ważącego 370 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju 79 złr. w. a.

Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu listop. 1864 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy, ważenia, i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe		bułki		chleb biały pszenny		chleb biały żytni		chleb razowy pszenny		chleb razowy żytni	
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c	łut.	c.	łut.
Maciej Gołębiowski . .	p. rat.	1	1¾	1	3¼	.	.	1	6¼	1	8¼	1	10½
Józef Friedrich . . .		1	1½	1	3	1	4¾	1	5	1	7¾	1	11½
Jan Schulz		1	1¼	1	3	1	5	1	5¾	1	8	1	10¾
Walenty Hillich . . .	178 m.	1	1¼	1	3	1	5	1	6¼	.	.	1	11¼
Józef Włoszyński . . .	110 m.	1	1¼	1	3	1	5	1	6	.	.	1	10
Dymitr Kowenecki . .	95 m.	1	2	1	3¼	.	.	1	6½	.	.	.	.
Łukasz Mrazek . . .	88 m.	1	1¼	1	2¾	1	4¾	1	5	.	.	.	.
Edward Krömer . . .	439¼	1	1½	1	3	.	.	1	6	.	.	.	.
Jan Müller	175²/₄	1	1¼	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Henryk Fridrich . . .	15 m.	1	1¼	1	3	1	5	1	5¼	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288 m.	1	1½	1	3	.	.	1	5¼	.	.		.
Karol Hanak	217²/₄	1	2	1	3¼	1	5	1	6	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	213²/₄	1	1¾	1	3	.	.	1	6	.	.	.	.
Robert Doms	174 m.	.		.	.	.	.	1	7	.	.	.	.
Wacław Merwart . .	213²/₄	1	1½	1	3	.	.	1	5½	.	.	.	.
Franciszek Smoliński .	215²/₄	1	1¾	1	3¼	1	5	1	6	.	.	.	.
Krzysztof Hillich . .	142²/₄	1	1½	1	3	.	.	1	6¼	.	.	.	.
Wacław Düll	179 m.	1	1½	1	3	.	.	1	6	.	.	.	.
Klemens Bek	166 m.	1	2	1	3½	.	.	1	6½	.	.	.	.
E. Gottlieb	178 m.	1	1¼	1	3	.	.	1	6	.	.	.	.
Krakowskie pieczywo:	obok Lewickiego	1	1½	1	3¼	.	.	1	6	.	.	.	.
Suma		20	30½	20	61½	9	44½	21	124	3	24	5	54
przeciętnie w listopadzie 1864		1	1½	1	3	1	5	1	6	1	8	1	11
przeciętnie w paźdz. 1864 . .		1	1½	1	3	1	5	1	6	1	9	1	11
a zatem w podnoszeniu się .		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	.	.	.	.	1	.	.

Brzeżany, 4. grudnia. W II. połowie z. m. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodzie brzeżańskim.

	Miejsce targu: Brzeżany		Bóbrka		Bursztyn		Chodorów		Podhajce		Przemyślany	
	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	50	2	60	2	50	2	80	2	25	2	80
„ żyta . . .	1	54	1	60	1	60	1	80	1	40	1	65
„ jęczmienia .	1	40	1	30	1	30	1	20	.	95	1	40
„ owsa . . .	.	80	1	.	.	80	.	80	.	60	.	80
„ hreczki . .	1	38	1	40	1	40	1	40	1	30	1	45
„ kukurudzy .	.	.	.	.	2	20	.	.	2		.	.
„ ziemniaków .	1	20	1	.	.	90	.	.	.	60	.	.
Cetnar siana . . .	1	35	1	50	1	10	1	40	1	50	1	35
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	40	6	.	6	10	5	20	6	72	6	.
„ „ miękkiego	4	50	5	.	5	.	4	10	.	.	4	.
Funt mięsa wołowego	.	12	.	12	.	10	.	10	.	10	.	10
Mas okowity . .	.	70	.	30	.	38	.	45	.	35	1	48

Kronika.

(Wybór starszych gminy żydowskiej.) Przed kilkoma dniami odbył się wybór starszych w gminie tutejszej żydowskiej. Na tych, których gmina wybrała, cięży obowiązek popierania interesów jej moralnych i materyalnych. Przez lat 20 od 1842 roku stali na czele gminy tutejszej żydowskiej mężowie, których słusznie nazwać można ludźmi postępu, a którzy przykremi wypadkami spowodowani zostali do złożenia swego mandatu. Mieli oni dość odwagi wystąpienia przeciw zastarzałym ceremoniom i ciężką walką starali się o dobro gminy, o rozszerzenie między nią oświaty, dla zrobienia z członków gminy użytecznych obywateli. Nowa bożnica, szkoła główna niemiecko-żydowska, która dziś jest tak przepełniona, szkoła trywialna niemiecka, ochronka dla małych dzieci, dom sierot, oto wymowne świadectwa ich czynności. Nastąpiła zmiana. Przed kilkoma dniami, jak na wstępie wspomnieliśmy, odbyły się nowe wybory. Nie były one burzliwe, nie było żadnych kandydatów, były przeciwnie nader ciche, bo z 1200 wyborców stawiło się na wybory tylko 48 i ci wybrali mężów na czele gminy przez następne trzy lata stać mających. Fakt ten nader jest smutnem świadectwem, cechującem życie socyalne tutejszej gminy żydowskiej. Przyczyny tak niesłychanej ospałości przy wyborze starszych gminy są nieznane, zasługują jednak na bliższe zbadanie.

(Mathieu de la Drome.) Tyle razy w zagranicznych i w naszych pismach wspominany przepowiadacz pogody Mathieu (de la Drome), wydał swój Rocznik (Annuaire) na r. 1865, który w formie książeczki w małej szesnastce z 277 stronnic złożonej obejmuje kalendarz, przepowiednie autora, parę powiastek, artykuł o międzymorzu Suez i kilka innych, przemysł i gospodarstwo rolne obchodzących; na końcu zaś nieuniknione ogłoszenia i reklamy, dowcipnych fabrykantów i szarlatanów paryzkich.

Methieu (de la Drome) używa we Francyi reputacyi proroka w guście Nostradamusa lub Macieja Laensberg, a jego przepowiednie pogody, bez względu na to, jaką i o ile mają wartości naukowej, chciwie są chwytane i powtarzane.

Księgarnia pp. G. Gebethnera i R. Wolffa, mająca zawsze wszystkie najświeższe nowości, sprowadziła już do Warszawy Rocznik p. Mathieu (de la Drome) wraz z Almanachem na rok 1865.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. grudnia.

Hotel George: PP. Br. Ressniczek, fml., z Mołdawy.

Hotel europejski: Hoffmann Ludwik, z Siedlisk.

Hotel angielski: Bołoz - Antoniewicz Antoni, z Skomoroch. — Hr. Karnicki Teodor, z Wołczuch. — Malczewski Henryk, z Gniłowód.

Hotel Krakowski: Bazykowski Michał, z Łaszek.

Hotel Mansch: Pietrowski Stan., i hr. Olizar Włodz., z Wołynia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. grudnia.

PP. Abrahamowicz Józef, do Wiednia. — Mazaraki Jędrzej, do Czestarowic. — Skrzyszowski Józef, do Sewerynki. — Br. Oltinger Gustaw, c. k. podpułk., do Tarnopola. — Wiszniewski Wiktor, do Siedlisk. — Łoziński Porfiry, c. k. kapitan pens., do Łoziny. — Hr. Lüders Alex., c. ros. jenerał-adjutant, do Tarnopola.

TEATR.

Dziś teatr polski: **„Kean (Kin), czyli Geniusz i Pustota“**, dzieło sceniczne w 5 aktach przez Alexandra Dumas. Na dochód p. *Karola Królikowskiego*.

Jutro teatr niemiecki: **„Egmont“**, tragedya w 4 aktach przez Göthego. Na dochód p. Alexandra Dresslera z Rygi. Szósty występ gościnny pani Lilli Bulyovski.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	330.62	— 7 5	83.6	południowy	sl.	pochmurno
2. god. po poł.	329 87	— 1.6	84 9	zachodni	„	„
10. god. wiecz.	329 29	— 0 8	90 3	poł.-zach.	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 6. grudnia		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	51	5	55
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	58
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	56	9	69
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	82	1	85
„ papierowy rosyjski	„ „	1	47	1	48
Talar pruski	„ „	1	73	1	75
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	80	74	45
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	49	78	14
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	03	73	63
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	05	79	60
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	239	50	232	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. grudnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	70	90
5% pożyczka narodowa	79	60
Losy z 1860 roku	93	80
Akcye banku wiedeńskiego	779	
„ „ kredytowego	175	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	116	65
Srebro	116	25
Dukat pojedyńczy	5	58

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.